



niedziela, 26.06.2011

EUCHARYSTIA TO SKARB KOŚCIOŁA – ROZWAŻANIA PRZED MODLITWĄ ANIOŁ PAŃSKI – 26.06.2011R.

Drodzy bracia i siostry!

Dziś we Włoszech i w innych krajach obchodzi się Boże Ciało – święto Eucharystii, sakrament Ciała i Krwi Pana, który ustanowił On w czasie Ostatniej Wieczerzy i który stanowi najcenniejszy skarb Kościoła. Eucharystia jest jakby tętniącym sercem, dającym życie całemu mistycznemu ciału Kościoła: organizmu społecznego, opartego całkowicie na duchowej, ale konkretnej więzi z Chrystusem. Jak stwierdza apostoł Paweł: „Ponieważ jeden jest chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10,17). Bez Eucharystii Kościół po prostu by nie istniał. To Eucharystia bowiem czyni ze wspólnoty ludzkiej tajemnicę komunii, zdolną do niesienia Boga światu i świata do Boga. Duch Święty, który przemienia chleb i wino w Ciało i Krew Chrystusa, przemienia także tych, którzy je przyjmują z wiarą, w członków Ciała Chrystusa, tak iż Kościół jest rzeczywiście sakramentem jedności ludzi z Bogiem i między sobą.

W kulturze coraz bardziej indywidualistycznej, jaką jest ta, w której jesteśmy zanurzeni w społeczeństwach zachodnich i która usiłuje rozszerzyć się na cały świat, Eucharystia stanowi rodzaj „antidotum”, działające w umysłach i sercach ludzi wierzących i nadal rozsiewa w nich logikę wspólnoty, służby, dzielenia się, jednym słowem – logikę Ewangelii. Pierwsi chrześcijanie w Jerozolimie byli oczywistym znakiem tego nowego stylu życia, żyli bowiem w braterstwie i oddawali we wspólne władanie swoje dobra, aby nikt nie był ubogi (por. Dz 2,42-47). Skąd wypływało to wszystko? Z Eucharystii, to znaczy od Chrystusa zmartwychwstałego, rzeczywiście obecnego wśród swoich uczniów i działającego mocą Ducha Świętego. Również w następnych pokoleniach przez wieki Kościół, mimo ograniczeń i błędów ludzkich, nadal jest w świecie siłą komunii. Mamy na myśli zwłaszcza okresy najtrudniejsze, próby: co oznaczała na przykład dla krajów poddanych reżimom totalitarnym możliwość odnalezienia się na niedzielnej Mszy św.! jak mawiali starożytni męczennicy z Abiteny: „Sine Dominico non possumus” – bez „Dominicum”, czyli niedzielnej Eucharystii nie możemy żyć. Ale pustka, stworzona przez złe pojętą wolność, może być jeszcze groźniejsza, dlatego wspólnota z Ciałem Chrystusowym jest lekiem rozumu i woli, aby znaleźć smak prawdy i dobra wspólnego.

Drodzy przyjaciele, błagajmy Maryję Pannę, którą mój Poprzednik, bł. Jan Paweł II nazwał „Niewiastą Eucharystyczną” (Ecclesia de Eucharistia, 53-58). Niech w Jej szkole również nasze życie staje się w pełni „eucharystyczne”, otwarte na Boga i innych, zdolne do przemieniania zła w dobro mocą miłości, nastawione na sprzyjanie jedności, wspólnoty i braterstwu.

Benedykt XVI – papież

za www.deon.pl